

## **Temat: Dzień i noc. Kto nie śpi w nocy dn. 07.04. 20**

Monika Mroczkowska, Joanna Maciejewska

Cele:

- dostrzeżenie rytmu i następstwa dni i nocy
- wdrażanie do uważnego słuchania utworu
- doskonalenie umiejętności wypowiedzania się na określony temat

Proszę porozmawiać z dziećmi na temat: Jak wygląda noc ( na niebie- jest ciemno, świeci księżyc)? Co dzieci robią w nocy? Jak wygląda dzień ( na niebie- jest jasno, świeci słońce)? Co dzieci robią w ciągu dnia ( od rana do wieczora)?

### **Zachęcam do przeczytania opowiadania Urszuli Piotrowskiej *Kto nie śpi w nocy?***

Trampolek dowiedział się, że są takie zwierzęta, które lubią noc. I koniecznie chciał któreś z nich spotkać.

– Dzisiaj nie pójdę spać! – postanowił.

Przygotował kanapki, termos z ciepłą herbatą, kocyk oraz latarkę i poszedł do przedszkolnego ogródka. Usiadł na ławce pod drzewem, otulił się kocem i czekał. Najpierw podziwiał księżyc, który wyglądał jak pyszny rogalik, potem obserwował gwiazdy, a one migotały i migotały.

– O!- zawołał. – Znalazłem Wielki Wóz na niebie.

– Hu, hu, któż to w nocy hałasuje, hu, hu? – odezwał się jakiś pohukujący głos.

Trampolinka tak wystraszyło to pohukiwanie, że aż podskoczył i schował się pod ławkę.

– Przepraszam, hej hop, a kto pyta?

I wtedy na ziemię sfrunął duży ptak. Trampolek zobaczył wpatrzony w siebie wielkie oczy, okrągłą, ruchliwą głowę i domyślił się, że stanęła przed nim sowa.

– Czy nie powinieneś teraz spać, Trampolinku, hu, hu? – zapytała, pomagając mu wyjść spod ławki.

–Słyszałam cię daleko, daleko stąd.

– Naprawdę? – zdziwił się Trampolek.

– Naprawdę. Mam bardzo dobry słuch. Słyszę nawet najmniejszy szmer.

– A ja w ogóle nie słyszałem, jak pani przyleciała.

Sowa rozejrzała się uważnie dookoła, żeby sprawdzić, czy nikogo obcego nie ma w pobliżu, i powiedziała:

- Zdradzę ci pewien sekret. Moje pióra są otoczone puchem i dzięki niemu nie słysząc, jak frunę, hu, hu.

– Też chciałbym poruszać się tak cichutko- westchnął Trampolek.

Zrobił ostrożnie kilka kroków, a tu zaskrzypiała podeszwa w buciku, a tu zaszeleściło ubranko, a tu potracił kamyk. Zrobiło mu się z tego powodu bardzo smutno.

– Nie martw się, Trampolinku- pocieszyła go sowa. – Latam bezszelestnie, ale nie potrafię

skakać na trampolinie tak jak ty, hu, hu.

I odleciała, a Trampolinek znowu został sam. Zjadł wszystkie kanapki i wypił herbatę. Trochę mu się nudziło, więc włączył latarkę i kierował światło raz na drzewo, raz na trampolinę, raz na huśtawki. I gdy tak bawił się latarką, przyleciały ćmy.

– Jejku, jejku! – wołały- Jakie zaczarowane światełko!

Przysiadły na latarce, rozłożyły skrzydełka na boki i plotkowały jak nakręcone. A jedna połaskotała Trampolinka skrzydełkiem w policzek i wyszeptała do ucha:

Opowiem ci tylko tyle:

ćmy są to nocne motyle,

do światła pędzą jak strzały,

więc zgaś latarkę, mój mały.

Nagle latarka sama zaczęła gasnąć i ćmy odleciały, a księżyc pokazywał im drogę.

– Och, nie mam już światła. Teraz trudno będzie wrócić do sali.

– Nic się nie martw, łaaa- usłyszał nagle swojego przyjaciela, pluszowego Tygrysa.

– Przyszedłem po ciebie, bo też dobrze widzę w nocy.

– Hej hop, Tygrysku- zdumiał się Trampolinek.- Nie słyszałem, jak nadchodzisz.

– Bo potrafię skradać się bez szelestu, łaaa- zaryczał z dumą Tygrysek.

– Ale głos masz bardzo, bardzo donośny- pokiwał głową Trampolinek.

I poszli do przedszkola. W Sali było cichutko, tylko Zajączek pochrapywał. Ciekawe, czy sowa to słyszała?

**Pytania do opowiadania:** Co widział Trampolinek na niebie w nocy? Jakie spotkał zwierzątka?

**Praca plastyczna-** Narysuj ilustrację do opowiadania **Kto nie śpi w nocy.**